

PAWEŁ KOSTRZEWSKI

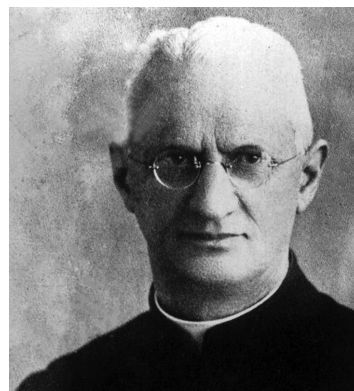
Wyższy Instytut Teologiczny w Częstochowie
ORCID 0000-0002-3402-6490

KS. KAN. ZYGMUNT ZAWADZKI (1876-1944), DUSZPASTERZ I DZIAŁACZ SPOŁECZNY

Ks. Zygmunt Zawadzki urodził się 9 maja 1876 r. w Sulmowie, w parafii Goszczanów, w rodzinie Marcina i Marianny z d. Szymczyków. Kiedy miał 4 lata, rodzice przeprowadzili się do Kalisza. Tutaj uczęszczał do szkoły elementarnej, a następnie do sześcioklasowej Realnej Szkoły Prywatnej p. Jerzykowicza. W latach 1889-1894 był uczniem Męskiego Gimnazjum Klasycznego w Kaliszu¹.

W dzieciństwie przeżył poważny wypadek. Pewnego dnia zmierzając do szkoły przechodził koło rusztowania budującego się domu. Został ugodzony w twarz spadającą cegłą, która zraniła go tak dotkliwie, że groziła mu utrata wzroku. Zrozpaczona matka, która po śmierci męża przejęła obowiązek utrzymania rodziny, nie widząc dlań innego ratunku, oddała go pod opiekę św. Józefa. Pomimo złych rokowań powrócił do pełni zdrowia. W tym wydarzeniu należy widzieć genezę wielkiego nabożeństwa do św. Józefa, z którego słynął ks. Zawadzki².

Należy podkreślić, że okres nauki w szkole elementarnej i średniej Z. Zawadzkiego przypadł na tzw. „noc apuchtinowską”, czyli wzmożony proces rusyfikacji prowadzonej pod kierunkiem Aleksandra Apuchtina, kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego w latach 1879-1897. Działalność rusyfikacyjna była prowadzona przez specjalnie dobraną kadrę dyrektorską i nauczycielską, rekrutującą się głównie z Rosjan, przybyłych z odległych guberni Cesarstwa Rosyjskiego. Wielu z nich legitymowało się uniwersyteckim statusem, ale nie brakowało też ludzi słabo wykształconych, o wątpliwym poziomie moralnym i niskiej kulturze osobistej. Ich celem było wychowanie polskiej młodzieży w duchu posłuszeństwa władzy rosyjskiej i wyrugowanie wszystkiego co polskie. W tym celu prowadzono lekcje w języku rosyjskim. Jedynie lekcje religii rzymskokato-



Fot. 1 Kostrzewski-Ks. Zygmunt Zawadzki.

Źródło: Zbiory Muzeum Regionalnego Braci Chmielarskich w Krzepicach

¹ Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. Ks. W. Patykiewicza w Częstochowie (dalej: AACz), sygn. Akta Personalne 246, W. Kasprzak, *Ze wspomnień o śp. ks. kan. Zygmuncie Zawadzkim*, s. 1.

² Tamże, s. 1.

lickiej mogły odbywać się w języku polskim. Uczniom nawet na przerwach nie wolno było rozmawiać w ojczystym języku. Na jednej ze ścian szkoły, do której uczęszczał Zawadzki, widniał napis: „w murach gimnazjum mówić po polsku wzbronione”. Samo posiadanie polskich książek było surowo karane. Często przeprowadzano rewizje w klasach i na stacjach. Wobec niepokornych stosowano areszt szkolny, czyli tzw. „kozę”. Zamiast poznawać język ojczysty i historię narodową uczniowie byli zmuszani do uczenia się języka, historii i geografii Cesarstwa Rosyjskiego. Warto odnotować, że działalność rusyfikacyjna napotykała na opór uczniów, który wyrażał się w cichym bojkotowaniu zarządzeń władz. Ale zdarzały się równie bardziej wyrafinowane formy, np. kiedy z okazji świąt państwowych młodzież musiała uczestniczyć w uroczystościach, jakie organizowano w cerkwi, zdarzało się, że w czasie hymnu dało się słyszeć zamiast *Boże caria chrani*, *Boże caria ubi*, co wywoływało zrozumiałą irytację władz szkolnych³.

Najprawdopodobniej największe piętno na sylwetce duchowej Zygmunta Zawadzkiego odcisnęli polscy nauczyciele: Apolinary Klonowski i ks. Józef Szafnicki. Ten pierwszy był przykładem żarliwej pobożności, wyrażającej się w codziennym uczestnictwie we mszy św. sprawowanej w kolegiacie przed obrazem św. Józefa. Uczniowie cenili go ponadto za sprawiedliwe stawianie ocen. Ks. Szafnicki był zaś niezawodnym powiernikiem niezliczonej liczby młodzieńczych sekretów. W podniosłych kazaniach wpajał swoim wychowankom zasady moralne dobra i miłości. Zawsze stawał w obronie młodzieży przed surowymi represjami władzy szkolnej⁴. W takiej atmosferze dorastał Zygmunt Zawadzki. Pomimo ogromnego wysiłku wkładanego w rusyfikację polskich dzieci i młodzieży skutek działań był mizerny.

W 1894 roku Zygmunt Zawadzki wstąpił do Seminarium Duchownego we Włocławku, kierowanego wówczas przez regensa (rektora) ks. Stanisława Chodyńskiego. Kadre profesorską tworzyli natomiast następujący duchowni: Stanisław Chodyński, Franciszek Stopierzyński, Władysław Krynicki, Jan Sobczyński, Leon Moczyński, Stanisław Mirecki, Wojciech Kmiec, Stanisław Bajer, a program studiów obejmował wykłady z następujących dziedzin: Pisma św., teologii dogmatycznej, teologii moralnej, teologii pasterskiej (pastoralnej), prawa kanonicznego, filozofii, historii kościelnej, historii Kościoła polskiego, historii powszechnej, katechizmu, wymowy i katechizacji, rubrum kościelnego, ceremonii kościelnych, śpiewu i nauki języków. Nauka w seminarium trwała wówczas 5 lat⁵. Kursowy kolega i przyjaciel ks. Zawadzkiego – ks. inf. Józef Kruszyński tak scharakteryzował go jako kleryka:

W Seminarium był alumnem zdolnym i bardzo pilnym. Na każdy dzwonek zjawiał się wśród pierwszych. Był wesołego usposobienia i lubił kolegów wesołych, ale zarazem poważnych. Przyjaźnił się z tymi, którzy celowali w życiu duchowym i umysłowym”.

Z kolei pewna siostra zakonna, która widywała go, gdy jako kleryk przyjeżdżał do matki do Kalisza, pisała o nim w następujących słowach:

³ E. Polanowski, *Męskie Gimnazjum Klasyczne*, [w:] *Szkoła kaliska. Dzieje I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu*, red. E. Polanowski, Kalisz 1993, s. 97-103; J. Związek, *Przeciwko rusyfikacji polskich uczniów w progimnazjum częstochowskim (1880-1894)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 2003, t. 31, s. 295-302.

⁴ E. Polanowski, *Męskie Gimnazjum...*, s. 108.

⁵ S. Chodyński, *Seminarium włocławskie. Szkic historyczny*, Włocławek 1905, s. 99-100, 140-160.

Przed wszystkim uderzało w nim prawdziwe skupienie. Pełnił swą służbę pomocniczą przy ołtarzu z niezwykłą skromnością a zarazem tak godnie, z takim namaszczeniem, że widocznym się stawało, jak bardzo jest przejęty⁶.

Przełożeni seminaryjni cenili go i darzyli zaufaniem, dlatego jako diakon jeździł wraz z biskupem Aleksandrem Bereśniewiczem na wizytacje pasterskie. W 1898 roku został najpierw wyswięcony na subdiakona, a później na diakona rocznego. W dniu 29 czerwca 1899 r. z rąk biskupa sufragana kujawsko-kaliskiego Henryka Kossowskiego przyjął święcenia kapłańskie⁷.

Pierwszą placówką duszpasterską ks. Zygmunta Zawadzkiego była parafia św. Barbary w Częstochowie, licząca wówczas 10 078 wiernych. Posługę kapłańską przyszedł mu tu pełnić 15 miesięcy, od sierpnia 1899 r. do 30 października 1900 r., pod czujnym okiem ks. proboszcza Michała Lorentowicza⁸. Następnie został przeniesiony do parafii w Sieradzu, liczącej 7120 wiernych. Wspomagał tu w pracy duszpasterskiej proboszcza ks. Władysława Mikołajewskiego, dziekana dekanatu sieradzkiego⁹. Po 5 latach pracy został oddelegowany na swoją ostatnią placówkę wikariuszowską w parafii św. Zygmunta w Częstochowie. Miało to miejsce w dniu 27 lipca 1905 roku¹⁰.

W czasie 12-letniej posługi w parafii św. Zygmunta w Częstochowie liczącej ponad 50 000 wiernych i stale rosnącej (w 1917 r. 56 000) wspomagał w pracy duszpasterskiej najpierw proboszcza ks. Konstantego Waberskiego, a od 1907 roku ks. Mariana Fulmana¹¹. Dał się w tym czasie poznać jako gorliwy duszpasterz i aktywny działacz społeczny. Spośród 18 stowarzyszeń religijnych istniejących w parafii najprężniej działało Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, liczące ok. 4 000 członków. Na jego czele stał ks. Włodzimierz Jakowski, wspomagany przez ks. Zawadzkiego. Byli oni inicjatorami pracy chrześcijańsko-społecznej wśród częstochowskich robotników. Z ich inspiracji zorganizowano Ognisko Robotnicze. Miało ono swoją siedzibę w trzypiętrowym budynku w Częstochowie przy ulicy Krakowskiej. Odbywały się w nim zebrania i kursy szkoleniowe dla robotników. Prowadzono w nim również działalność artystyczną i oświatową¹².

⁶ AACz, sygn. AP 246, E. Banaszekiewicz, *Śp. Książka kanonik Zygmunt Zawadzki*, s. 1.

⁷ Tamże, W. Kasprzak, *Ze wspomnień...*, s. 1.

⁸ *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1900*, [w:] *Ordo divini officii ac missarum ad usum dioecesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1900*, s. 55.

⁹ *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1901*, [w:] *Ordo divini officii ac missarum ad usum dioecesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1901*, s. 36.

¹⁰ AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, *Ze wspomnień*, s. 1.

¹¹ *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1906*, [w:] *Ordo divini officii ac missarum ad usum dioecesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1906*, s. 56; *Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1917*, [w:] *Ordo divini officii ac missarum ad usum dioecesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1917*, s. 102; J. Związek, *Ks. Marian Fulman – proboszcz parafii św. Zygmunta w Częstochowie (1907-1918)*, [w:] *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycznego. Prace ofiarowane Profesorowi Marcelemu Antoniewiczowi w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Cetwiński, M. Janik przy współudziale M. Nity, Częstochowa 2018, s. 477-521.

¹² Tenże, *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej (1925-1939)*, Częstochowa 1994, s. 36; Tenże, *Kościół częstochowski na przełomie wieków*, [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego w okresie niewoli 1793-1918*, t. 2, red. R. Kołodziejczyk, Częstochowa 2005, s. 142.

Ks. Zawadzki był również związany ze Związkiem Katolickim, powołanym przez ks. Antoniego Szaniawskiego, redaktora naczelnego „Przeglądu Katolickiego”. Związek szerzył oświatę w duchu katolickim poprzez czuwanie nad wychowaniem religijnym, zwalczaniem analfabetyzmu, zakładaniem towarzystw oświaty ludowej, szkół katolickich, czytelni ludowych, katolickich towarzystw naukowych, bibliotek katolickich, muzeów ludowych, katolickich towarzystw naukowych, urządzenie odczytów i wystaw. Z inicjatywy kół Związku Katolickiego tworzone ochronki dla dzieci, organizowano kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, spichlerze pożyczkowe dla zaspokojenia potrzeb ludności na przednówku, otwierano sklepy spółkowe, z wyłączeniem sprzedaży alkoholu, sprzedawano natomiast dewocjonaalia, trumny, powoływano kółka rolnicze. Ks. Zawadzki reprezentował diecezję kujawsko-kaliską na II Zjeździe Związku Katolickiego odbywającego się w dniach 27-28 lutego 1912 r. w Warszawie. Został na nim wybrany do 30-osobowego zarządu Centralnego Komitetu Związku Katolickiego, na czele którego stał prezes Julian hr. Ostrowski¹³. W parafii św. Zygmunta w Częstochowie Związek Katolicki posiadał 800 członków. Na spotkaniach referowano najważniejsze wydarzenia z życia Kościoła katolickiego¹⁴.

Pod jego opieką pozostawało Stowarzyszenie Żywego Różańca, Apostolstwa Serca Jezusowego. Podkreślić należy, że w parafii św. Zygmunta było 300 kółek różańcowych, do których należało 4500 wiernych. W każdą niedzielę odbywały się spotkania dla poszczególnych kół, w czasie których ks. Zawadzki wygłaszał nauki, wyjaśniając prawdy wiary, aby członkowie mogli je zrozumieć i innym wyjaśniać, a w razie potrzeby bronić przed fałszywymi zarzutami. W celu pogłębienia wiedzy religijnej koła otrzymywały czasopismo „Posiew” oraz uczestniczyły w rekolekcjach, stąd zrodził się pomysł wybudowania specjalnego domu rekolekcyjnego. Zebrane przez koła fundusze przeznaczano na rzecz ubogich członków. Ks. Zawadzki roztaczał również pieczę nad III Zakonem św. Franciszka, składającym się ze 165 braci. Raz w miesiącu prowadził dla nich spotkania¹⁵.

Nadmienić również należy, że był nauczycielem religii w szkołach elementarnych w Częstochowie¹⁶. To jemu zawdzięczała początek i rozwój szkoła p. Marii Rayskiej, do której uczęszczało 700 dzieci¹⁷.

Ważnym punktem biografii ks. Zawadzkiego było kierownictwo duchowe sióstr zakonnych. W kręgu jego oddziaływania znajdowały się przede wszystkim Małe Siostry Niepokalanego Serca Maryi, które jako siostry fabryczne pracowały w zakładach przemysłu włókienniczego, zdobywając przykładem i słowem dusze dla Pana Jezusa¹⁸. Był spowiednikiem s. Anieli Róży Godeckiej. Nazywała ona ks. Zawadzkiego przyjacielem swojego zgromadzenia. Gdy siostry otrzymały od bp. Zdzitowieckiego zgodę na utworzenie w domu kaplicy ks. Zawadzki przekazał im na jej wyposażenie mszał¹⁹. Był rów-

¹³ R. Bender, *Spoleczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905-1918*, Lublin 1978, s. 109.

¹⁴ *Częstochowa. Parafia św. Zygmunta*, „Kronika Diecezji Kujawsko Kaliskiej” 1909, nr 2, s. 62.

¹⁵ Tamże, s. 60-63.

¹⁶ *Catalogus ecclesiarum et utrisque cleri tam saecularis Guam regularis dioecesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1910*, [w:] *Ordo divisi officii Ac missarum ad usum dioecesis wladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1910*, Wladislaviae 1910, s. 21.

¹⁷ *Częstochowa. Parafia św. Zygmunta*, „Kronika Diecezji Kujawsko Kaliskiej” 1909, nr 2, s. 62.

¹⁸ E. Jabłońska-Deptuła, *Siostry fabryczne*, „Znak” 1966, nr 143, s. 612-618.

¹⁹ A. R. Godecka, *Autobiografia*, red. B. Czemko, Częstochowa 2017, s. 368,378-379, 405.

niez cichym kapelanem sióstr zmartwychwstank i nazaretanek²⁰. Siostronom zakonnym często powtarzał: „choćbyś była zakuta w najcięższe kajdany – masz zawsze wolność ducha [...]”²¹. Siostra Józefa Dutkiewicz, zmartwychwstanka, pozostawiła o nim następujące świadectwo:

jako kapłan odznaczał się postawą pełną godności, a zarazem był przystępny, odnosił się z wielką ojcowską dobrocią. W rozmowie uprzejmy, pełen humoru i wesela Bożego, mimo tej powagi jaką się już w młodości wyróżniał. Często naprowadzał rozmowę na tematy poważne, o życiu wewnętrznym. Przynosił pisma odpowiednie, udzielał wskazówek, zawsze nasz pożytek i pogłębienie wewnętrzne mając na względzie. Cenił każdą duszę, bez różnicy, bez względu na inteligencję, wykształcenie, urodzenie. Każda dusza była mu miła, droga, nieoceniona. (...) Pragnął każdą duszę niejako wzbić do intensywniejszej pracy na drodze doskonałości, pchnąć ją do świętości²².

30 sierpnia 1917 r. ks. Zawadzki objął stanowisko proboszcza parafii Zajączki w dekanacie kłobuckim. Dużą wagę przywiązywał do rozwoju duchowego i materialnego parafii. Z jego inicjatywy w dniach od 24 do 30 kwietnia 1920 roku odbyły się misje parafialne, prowadzone przez ojców redemptorystów²³.

19 czerwca 1921 r. sufragan kujawsko-kaliski Władysław Krynicki przeprowadził wizytację kanoniczną parafii Zajączki. W sprawozdaniu z wizytacji dał takie świadectwo o ks. Zawadzkiem:

Przyglądając się pracy księdza Zawadzkiego można odnieść wrażenie, że jest się na poglądowej lekcji teologii pastoralnej. Wszystko tam jest poukładane i na swoim miejscu. W drewnianym kościele wybudowanym w 1720 roku przez Józefa Winera panuje nadzwyczajny porządek i czystość²⁴.

W 1917 roku bp Zdzitowiecki powierzył ks. Zawadzkiemu urząd dziekana dekanatu kłobuckiego, jak również odznaczył go tytułem kanonika honorowego kolegiaty kaliskiej, co było świadectwem, że należał on do grona prezbiterów odznaczających się godnym życiem kapłańskim i gorliwością duszpasterską. Zgodnie z wytycznymi prawa kanonicznego jego obowiązkiem było czuwanie nad miejscowym duchowieństwem, aby prowadziło życie zgodne z przepisami kościelnymi i wypełniało należycie obowiązki duszpasterskie. Szczególnym przedmiotem troski była posługa kaznodziejska i katechizacja dzieci i młodzieży oraz opieka duszpasterska świadczona osobom chorym. Dziekan towarzyszył biskupowi podczas wizytacji kanonicznej, a po jej zakończeniu miał troszczyć się, aby zalecenia biskupa zostały wykonane przez proboszcza i wiernych. Obowiązkiem dziekana było przeprowadzenie w każdym roku wizytacji dziekańskiej każdej parafii w dekanacie. Miał wówczas dokładnie sprawdzić sposób przechowywania i zabezpieczenia Najświętszego Sakramentu, a także sprawdzić, czy duchowni godnie

²⁰ AACz, sygn. AP 246, W. Karlik, *Ksiądz kanonik Zygmunt Zawadzki, proboszcz w Krzepicach i dziekan kłobucki we wspomnieniach jego wikariusza*, s. 2.

²¹ Tamże, E. Banaszekiewicz, *Śp. Ksiądz kanonik...*, 1; Tamże, W. Kasprzak, *Ze wspomnień...*, s. 2.

²² Tamże, *Wspomnienie s. Józefy Dutkiewicz, zmartwychwstanki*.

²³ D. Kistela, *Dzieje miejscowości i parafii Zajączki (1904-2004)*, Zajączki 2004, s. 92.

²⁴ *Sprawozdanie z wizytacji pasterskiej sufragana kujawsko-kaliskiego Władysława Krynickiego w Zajączkach*, „Kronika Diecezji Kujawsko Kaliskiej” 1922, nr 10, s. 400.

odprawiają nabożeństwa kościelne, a szczególnie msze św. Jego nadzorowi podlegały dobra materialne parafii. Dziekan miał otoczyć opieką starszych wiekiem i chorych kapłanów w dekanacie. Przynajmniej raz w roku powinien złożyć biskupowi sprawozdanie o stanie dekanatu. Kilka razy w roku zwoływał duchowieństwo na konferencje dekanalne, w celu omówienia kierunków pracy duszpasterskiej wytyczonych przez władzę diecezjalną w miejscowych warunkach²⁵.

Wszystkie obowiązki dziekańskie ks. Zawadzki wypełniał bardzo gorliwie. Zależało mu na utrzymaniu wysokiego poziomu życia religijnego i zdynamizowaniu działalności społecznej, zwłaszcza wśród młodzieży. Przejawem tego było zaproszenie 25 maja 1920 r. ks. Wincentego Mieczysława Zawadzkiego, pełniącego funkcję sekretarza generalnego Stowarzyszeń Młodzieży Diecezji Kujawsko-Kaliskiej, do wygłoszenia dla księży dekanatu kłobuckiego referatu o potrzebie uspołecznienia młodzieży. Myśl tworzenia stowarzyszeń młodzieżowych spotkała się z pozytywnym odzewem księży, uznających to za sprawę konieczną i wymagającą energicznej akcji. Stąd prosili o przesłanie na ręce ks. Straszewskiego z Krzepic odpowiednich druków i książek. Jednocześnie z inicjatywy ks. Bieniasiewicza kapłani złożyli ofiary na utrzymanie instruktora i instruktorki, którzy współpracowaliby z sekretarzem dla większej efektywności jego działania. Podkreślić należy, że ks. sekretarz odniósł bardzo dobre wrażenie ze spotkania z ks. Zygmuntem Zawadzkiem i pozostałymi księżmi dekanatu, stwierdzając, że „całe zebranie dekanalne było owiane wielką powagą i robiło wrażenie nadzwyczaj podniosłe”²⁶.

Dowodem szacunku, jakim cieszył się ks. Zawadzki wśród duchowieństwa, było zaproszenie w 1920 r. do udziału w Komitecie Jubileuszowym 350-lecia istnienia Seminarium Duchownego we Włocławku²⁷, jak również wygłoszenie referatu na temat „Wizyty parafialne” na zjeździe diecezjalnym księży dziekanów odbywającym się we Włocławku w dniach 9-10 stycznia 1923 r. Rzuca on światło na sposób rozumienia duszpasterstwa przez naszego bohatera i jednocześnie stanowi obraz życia religijnego i problemów duszpasterskich pierwszych lat Polski Odrodzonej. Ks. Zawadzki rozumiał kolędę jako rozciągnięcie wizytacji biskupiej parafii na wizytację każdej rodziny. Obowiązkiem duszpasterzy było odwiedzanie parafian w domach w celu utwierdzenia w wierze i dobrych obyczajach oraz wzywanie do nawrócenia zaniedbanych religijnie. Zwracał uwagę na obojętność religijną, a niekiedy nawet szyderstwo i złość ku Bogu występującą wśród mężczyzn. Potwierdzeniem tego był fakt, że do spowiedzi przystępowały głównie kobiety. Kolęda była doskonałą okazją do sporządzenia księgi status animarum, do prowadzenia której zobowiązywał proboszczów Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku. Zachęcał do odnotowywania informacji na temat każdego członka rodziny: imię, nazwisko, lata, stan, oraz dotyczących: bierzmowania, uczęszczania do sakramentów św., należenia do bractw i stowarzyszeń religijnych, umiejętności czytania i pisania, posyłania dzieci do szkoły, korzystania z czytelni parafialnej, prenumerowania gazet, przynależności do stowarzyszeń gospodarczych, społecznych, wyjazdów na sezonowe roboty do Prus i innych krajów, ilości posiadanej ziemi, charakterystycznych nałogów i wad. W trakcie kolędy należało zapytać o stosunki z sąsiadami, zwrócić uwagę na warunki higieniczne panujące w mieszkaniu i zorientować się

²⁵ J. Związek, *Dzieje dekanatu i parafii kłobuckiej (1939-2007)*, [w:] *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (1939-2009)*, red. W. Suleja, Wrocław 2010, s. 338-339.

²⁶ W. Zawadzki, *Kłobucko*, „Kronika Diecezji Kujawsko Kaliskiej” 1920, nr 7, s. 216.

²⁷ *Uczcijmy Jubileuszem naszą Alma Mater. Odezwa Komitetu Jubileuszowego z powodu 350-lecia istnienia Seminarium Duchownego we Włocławku*, „Kronika Diecezji Kujawsko Kaliskiej” 1920, nr 2, s. 55.

w znajomości katechizmu, zwłaszcza wśród dzieci. Ze względu na nadmiar obowiązków duszpasterskich, jakimi obciążeni byli księża, proponował, aby duże parafie podzielić na okręgi i co roku odwiedzać inny. Odniósł się również do kwestii towarzyszenia kapłanowi w trakcie kolędy przez organistę, kościelnego i ministrantów. Nierzadko na widok tak dużej grupy słyszano negatywne komentarze, stąd ks. Zawadzki proponował, aby kapłan wizytował parafię samodzielnie, bez tej rozbudowanej asysty. Proboszcz wizytujący parafię po raz pierwszy nie powinien nikogo pomijać, z wyjątkiem publicznych gorszycieli, nie myślących o poprawie i gardzących upomnieniami. Po zakończeniu kolędy proboszcz powinien z ambony zdać ludziom sprawozdanie z kolędy, dzieląc się „pociechami jakie doznał, lub smutkami, które zraniły jego serce, nieszczęśliwych polecić wspólnym modlitwom, na biednych zwrócić uwagę, aby im dopomóc i biedzie zaradzić”²⁸. Nadmienić należy, że referat ks. Zawadzkiego wywołał ożywioną dyskusję, w ramach której postulowano, aby kolędę rozłożyć na cały rok, zalecano roztropność w zdawaniu sprawozdania pokoleńdowego, aby nim nikogo nie urazić. Podkreślano, że powinna być całkowicie bezinteresowna, nie wykluczano jednak dobrowolnych ofiar²⁹.

Osoba ks. Zawadzkiego musiała wywrzeć na bp. Zdzitowieckim pozytywne wrażenie, skoro w 1923 r. zaproponował mu zaszczytne, choć odpowiedzialne stanowisko ojca duchownego w Seminarium Duchownym we Włocławku. Był on gotów je objąć, chciał jednak wcześniej wyjechać na studia za granicę, aby się odpowiednio przygotować. Bp Zdzitowiecki nie wyraził jednak na to zgody³⁰. W tej sytuacji powierzył w kwietniu 1923 r. ks. Zawadzkiemu parafię Krzepice.

Uroczyste wprowadzenie w urząd proboszcza parafii Krzepice, zostało dokonane 22 kwietnia 1923 r. przez delegowanego przez Kurię Biskupią we Włocławku ks. kan. Antoniego Zagrzejewskiego, prepozyta kłobuckiego. Sprawozdanie z tej ważnej uroczystości przedstawił w „Kronice Kujawsko-Kaliskiej” ks. Antoni Mietliński, proboszcz z Panek:

Ranek tego dnia był pochmurny i padał drobny deszcz, ale niedługo potem zza chmur wyszło słońce. Ukazały się wtedy liczne gromady ludzi nie tylko z Krzepic, ale i z Zajączek. Jedni śpieszyli, aby powitać radośnie nowego proboszcza, drudzy przybyli bardzo licznie, by ze złą w oku, żegnać niestrudzonego w żarliwości i poświęceniu kapłana. Następnie uformowała się piękna procesja z chorągwiami i feretronami. Stała w szyku straż ogniowa, na której czele była orkiestra. Całą uroczystość rozpoczął ks. Zagrzejewski przy asyście licznie zgromadzonego duchowieństwa z dekanatu. Po odprawieniu przepisanej ceremonii, na ambonę wszedł nowo mianowany proboszcz, aby ukazać ludziom program pracy w Krzepicach. Rzadko się słyszy tak dobrze opracowane i pięknie wygłoszone kazanie okolicznościowe, jak przemówienie ks. Zawadzkiego. Nie ulega wątpliwości, że dla Krzepic nastąpiła nowa era³¹.

Na mocy bulli papieża Piusa XI „*Vixdum Poloniae unitas*” z 28 października 1925 r. została powołana do życia diecezja częstochowska. Parafia Krzepice znalazła się w jej

²⁸ Z. Zawadzki, *Wizyty parafialne kolędowe i poza kolędowe*, „Kronika Diecezji Kujawsko Kaliskiej” 1923, nr 1-2, s. 36-42.

²⁹ Protokół obrad zjazdu diecezjalnego ks. dziekanów i delegatów w dniach 9 i 10 stycznia [1923 r.], „Kronika Diecezji Kujawsko Kaliskiej” 1923, nr 1-2, s. 11-12.

³⁰ AACz, sygn. AP 246, W. Karlik, *Ksiądz kanonik...*, s. 2.

³¹ A. Mietliński, *Instalacja nowego proboszcza w Krzepicach*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1923, nr 4-5, s. 255.

granicach, a ks. Zawadzki został doń inkardynowany. Należy podkreślić, że cieszył się zaufaniem pierwszego biskupa diecezji częstochowskiej Teodora Kubiny. 22 marca 1926 roku został mianowany konsultorem diecezjalnym. Zadaniem konsultorów było wspieranie biskupa w zarządzaniu diecezją, a także służenie radą ordynariuszowi w rozwiązywaniu ważniejszych spraw bieżących³². Jako dziekan dekanatu kłobuckiego w imieniu ordynariusza wprowadzał w urząd nowo mianowanych proboszczów, czego przykładem może być instalacja ks. Wincentego Zawadzkiego w Wilkowiecku 7 września 1929 roku³³.

Spośród licznych funkcji, jakie pełnił, warto wspomnieć, że w dniu 28 kwietnia 1926 r. został powołany na stanowisko Komisarza Biskupiego dla Zjednoczenia Pań o działalności katolickiej pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Korony Polskiej³⁴. W odniesieniu do Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie pełnił funkcję delegata do zachowania karności³⁵. Kiedy budowano kolej Kalety – Podzamcze został oddelegowany do Komisji Szacunkowej w/s oszacowania gruntów zajętych pod kolej znajdujących się na terenie parafii Krzepice³⁶. O szacunku i zaufaniu, jakim cieszył się wśród kapłanów, świadczył jego wybór na dyrektora Unii Apostolskiej w diecezji, dokonany 8 kwietnia 1935 r.³⁷. Odnotować również należy, że był członkiem dozoru szkolnego gminy Krzepice³⁸.

W czasie pobytu ks. Zawadzkiego w Krzepicach w latach 1923-1944 wykonano wiele prac mających na celu upiększenie świątyni parafialnej i jej otoczenia. W 1924 roku odbudowano spaloną przed 6 laty wieżę kościelną według projektu inż. L. Mańkowskiego i pokryto ją blachą miedzianą. Prace przeprowadziło Przedsiębiorstwo Budowlane Feliks Ebert i S-ka z Częstochowy³⁹. Inwestycję w niewielkiej części sfinansowano dzięki przyznaniu przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział Sosnowiecki odszkodowaniu pogorzelowemu w wysokości 2729.64⁴⁰. Sprawiono także 4 dzwony noszące imiona – Jakub, Zygmunt, Józef i Jan. Teren obok kościoła wyłożono płytami cementowymi. W 1938 roku wyposażono kościół w dębowe ławki, stalle i dwa konfesjonały. Wykonała je firma św. Wojciecha z Poznania. Na kilka tygodni przed wybuchem II wojny światowej miejscowy malarz Jakub Mariankowski odnowił i częściowo przemalował kościelną polichromię. W planach ks. Zawadzki miał jeszcze budowę nowego domu parafialnego, ozdobnego portalu na zewnątrz wieży i grotty Niepokalanie Poczętej N.M.P. z Lourdes⁴¹. Warto nadmienić, że na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rze-

³² AACz, sygn. AP 246, Dekret nominacyjny na konsultora diecezjalnego z 22 marca 1926 r., b.p.; J. Związek, *Życie i działalność ks. Bolesława Wróblewskiego (1867-1951)*, Częstochowa 2001, s. 57.

³³ M. Duda, *Patriarcha Będziński. Ks. Wincenty Mieczysław Zawadzki 1894-1975*, Będzin 2016, s. 123, 126.

³⁴ AACz, sygn. AP 246, Dekret nominacyjny z 28 kwietnia 1926 r., b.p.

³⁵ *Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1939*, Częstochowa 1939, s. 17.

³⁶ Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie (dalej: AKMCz), sygn. 133/164, Pismo do ks. Zygmunta Zawadzkiego z 21 maja 1927 r., b.p.

³⁷ AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, *Ze wspomnień...*, s. 2.

³⁸ Tamże, Dekret nominacyjny z 25 maja 1936 r., b.p.

³⁹ AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Z. Zawadzkiego do Kurii Biskupiej w we Włocławku z 26 marca 1924 r., b.p.; Tamże, Pismo bp S. Zdzitowieckiego do ks. kan. Zygmunta Zawadzkiego z 28 marca 1924 r., b.p.; Archiwum Parafii Krzepice (dalej: APK), sygn. brak, Kosztorys na odbudowę spalonej wieży przy kościele parafialnym w Krzepicach, b.p.

⁴⁰ AKMCz, sygn. 133/164, Pismo Polskiej Dyрекcji Ubezpieczeń Wzajemnych Oddział Sosnowiecki do Kurii Biskupiej w Częstochowie z 25 listopada 1926 r., b.p.

⁴¹ AACz, sygn. Księgi Biskupie (dalej: KB) 102, Kwestionariusz, czyli dane do rocznika jubileuszowego

czypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. Urząd Wojewódzki w Kielcach w październiku 1923 roku uznał kościół parafialny w Krzepicach wraz z zabudowaniami poklasztornymi ze względu na posiadaną wartość artystyczną, kulturalną i historyczną za zabytek podlegający ochronie prawa⁴².

Staraniem ks. Z. Zawadzkiego w 1932 roku została przeprowadzona renowacja obrazu Matki Bożej, której podjął się prof. Jan Rutkowski z Warszawy, polecony osobiście przez bp. T. Kubinę. Obraz znajdował się w bardzo złym stanie. Badania przeprowadzone przez profesora wykazały, że twarz Maryi i Jezusa zostały przemalowane w czasie poprzedniej konserwacji dokonanej w XIX wieku. Podjęte przezeń prace miały na celu odzyskanie pierwotnego wyglądu. W efekcie twarz Matki Bożej jawiła się jako pełna dostojności, wyrazu i charakteru, rysami zbliżona do Madonn bizantyjskich. Całkowity koszt przeprowadzonych prac wyniósł 3000 zł⁴³.

Gospodarność ks. Zawadzkiego ujawniła się również w trosce o cmentarz parafialny, który w 1935 roku został powiększony o 2 morgi⁴⁴, a w 1937 roku wzniesiono na nim kaplicę⁴⁵.

W celu ożywienia życia religijnego organizował rekolekcje rozpoczynające się w III niedzielę Wielkiego Postu. Równoległe z prowadzonymi ćwiczeniami duchowymi trwało czterdziestogodzinne nabożeństwo, mające pobudzić wiernych do jeszcze większej czci Jezusa Eucharystycznego⁴⁶. Z jego inicjatywy w parafii odbywały się także misje: w 1932 roku prowadzone przez oo. jezuitów⁴⁷, a w 1937 roku przez oo. redemptorystów. W okresie adwentu wprowadził dodatkową mszę św. roratnią⁴⁸. W trosce o dobro duchowe wiernych zadbał o poświęcenie i kanoniczne erygowanie znajdujących się w kościele stacji drogi krzyżowej, której za zgodą bp. Kubiny dokonał 25 września 1933 o. Michał Porada definitor oo. franciszkanów⁴⁹.

W Krzepicach kontynuował działalność społeczną. Pod jego czujnym okiem pomyślnie rozwijała się w parafii Akcja Katolicka, stowarzyszenia młodzieżowe – Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej (KSMM) i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ) oraz Krucjata Eucharystyczna, którą założył w parafii w 1933 roku

wego 1926-1949, Parafia Krzepice, 385; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo katowickie. Powiat kłobucki*, red. I. Rejduch-Samkowej, J. Samka, t. 6, z.7, Warszawa 1963, 22; R. Cieśla, *Blask dawnych Krzepic*, Krzepice 1997, s. 122-123.

⁴² AKMCz, sygn. 133/164, Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do Urzędu Parafialnego w Krzepicach z 23 października 1931 r., b.p.

⁴³ APK, sygn. brak, Pismo bp T. Kubiny do ks. Z. Zawadzkiego z 14 stycznia 1932 r., b.p.; Tamże, sygn. brak, Pismo Jana Rutkowskiego do ks. Z. Zawadzkiego z 8 lutego 1932 r., b.p.; Tamże, sygn. brak, Pismo Jana Rutkowskiego do ks. Zygmunta Zawadzkiego z 14 kwietnia 1932 r., b.p.

⁴⁴ AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Z. Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 25 października 1935 r., b.p.

⁴⁵ Tamże, Pismo ks. Z. Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 26 października 1937 r., b.p.

⁴⁶ Tamże, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 4 lutego 1930 r., b.p.

⁴⁷ Tamże, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 17 kwietnia 1932 r., b.p.

⁴⁸ Tamże, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 24 listopada 1930 r., b.p.

⁴⁹ Tamże, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do Kurii Diecezjalnej w Częstochowie z 24 listopada 1930 r., b.p.

ks. wikariusz Władysław Karlik⁵⁰. Prężnie rozwijały się Koła Różańcowe – męskie, żeńskie i młodzieżowe oraz III Zakonu Św. Franciszka, który został powołany w Krzepicach w czasie rekolekcji prowadzonych przez o. Anastazego Pankiewicza, gwardiana oo. bernardynów z Krakowa w lutym 1929 roku⁵¹. Niesieniem pomocy najbardziej potrzebującym mieszkańcom parafii miało zajmować się erygowane przez władze diecezjalną z dniem 11 marca 1932 r. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo⁵².

Odpowiedzialność o zbawienie wiernych rozległej parafii Krzepice skłoniła ks. Zawadzkiego do przedstawienia bp. Kubinie projektu utworzenia nowej parafii w Opatowie, która przejęłaby również opiekę duszpasterską nad mieszkańcami wsi Iwanowice. Ze względu na 7 km odległość do kościoła w Krzepicach rzadko uczestniczyli oni w życiu sakramentalnym. Tylko nieliczni udawali się do kościołów w Dankowie i Wilkowicku. W piśmie skierowanym do ordynariusza diecezji tak przedstawiał walory utworzenia nowej parafii:

Dla Iwanowic i Opatowa razem złączonych utworzenie placówki duszpasterskiej z siedzibą w Opatowie, gdzie jest dość obszerna kaplica i są wszystkie aparaty, kielichy, monstrancja byłoby wielkim dobrodziejstwem i skupiłoby mieszkańców w jedną całość, pozwoliłoby duszpasterzowi wydatniej rozwinąć pracę duszpasterską z pożytkiem dla wiernych⁵³.

Sugerował, aby skierować do Opatowa księdza prefekta, który podjąłby trud nauczania religii w szkole w Opatowie i Iwanowicach oraz odprawiałby msze św. w kaplicy, co pozwoliłoby przygotować mieszkańców do myśli o utworzeniu nowej placówki duszpasterskiej⁵⁴. Przedstawiony projekt zyskał akceptację ordynariusza diecezji częstochowskiej. Dekretem z 24 czerwca 1937 roku bp Kubina utworzył ekspozyturę w Opatowie ze wszystkimi prawami i obowiązkami proboszczowskimi. W skład ekspozytury weszły – wieś Opatów (częściowo z parafii Wilkowicko i Złochowice) oraz Iwanowice Duże i Małe (z parafii Krzepice). Dekret wszedł w życie 27 czerwca 1937 roku⁵⁵.

Kreśląc sylwetkę duchową ks. Zawadzkiego, podkreślić należy rolę modlitwy w jego życiu. Codziennie wstawał o godz. 5 rano, odprawiał rozmyślanie i punktualnie o godz. 6 zjawiał się w konfesjonale. Musiał być dobrym spowiednikiem i wnikliwym duchowym doradcą, skoro jego konfesjonał był zawsze obłożony przez penitentów. Widywano go często modlącego się na klęczkach w zakrystii lub na oratorium przylegającym do prezbiterium. Mszę św. odprawiał z wielkim namaszczeniem. Głosił płomienne kazania. Bolały go wszelkie występki i nadużycia. Przemawiał w takich chwilach gwałtownie. Wierni zwykle przychodzili go przeprosić i zapewnić, że więcej tak postępować nie będą⁵⁶. Umiał również przemawiać do młodzieży. Słowem i przykładem własnego

⁵⁰ M. Mikołajczyk, *Ks. Władysław Karlik (27.08.1907-06.06.1997)*, „Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej” 1997, nr 7-9, s. 60-65.

⁵¹ AACz, KB 102, Kwestionariusz..., Parafia Krzepice, k. 383-384.

⁵² APK, sygn. bark, Dekret erygujący Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w parafii Krzepice z dnia 11 marca 1932 r., b.p.

⁵³ AKMCz, sygn. 133/164, Pismo Z. Zawadzkiego do bp T. Kubiny z 27 maja 1936 r., b.p.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże, Dekret o utworzeniu nowej placówki duszpasterskiej we wsi Opatowie w dekanacie kłobuckim z 24 czerwca 1937 r., b.p.

⁵⁶ AACz, sygn. AP 246, W. Karlik, *Ksiądz kanonik...*, s. 1-2.

życia pociągał ją ku najwyższym prawdom. Odznaczał się wielkim nabożeństwem do Najświętszego Serca i Matki Bożej. W czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca odprawiał „Godzinę Świętą” i w tym celu prosił władze diecezjalną o zgodę na wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji od godz. 20.00 do 21.00⁵⁷. Z tych źródeł czerpał nadzwyczajny zapał i skuteczność w swej pracy duszpasterskiej⁵⁸.

W czasie jego posługi w Krzepicach zrodziło się wiele powołań kapłańskich i zakonnych. Potrafił dojrzeć młodego człowieka, otoczyć go opieką i wskazać właściwą drogę życiową. Przykładem może być tutaj bp Franciszek Musiel, który tak pisał o ks. Zawadzkim:

Ksiądz Kanonik był i jest dla mnie opiekuńczym duchem, ojcem i przyjacielem. Zetknąłem się z Nim jako młody chłopiec, gdy pojechał do chorego na wieś a ja czytałem litanie. Zwrócił na mnie uwagę, kazał rodzicom posłać mnie do szkoły i kierował mną aż do kapłaństwa jak również pierwszymi krokami na niwie Pańskiej⁵⁹.

Nadmienić należy, że jako katecheta w szkole powszechnej w Krzepicach dostrzegł ponadprzeciętne zdolności intelektualne Franciszka Musiela i namówił jego rodziców do posłania go na dalsze nauki do szkoły średniej w Częstochowie. Świadectwo życia ks. Zawadzkiego zdecydowało również o wyborze powołania kapłańskiego przez Władysława Kasprzaka, późniejszego rektora Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Wspominał on, że kiedy zaczął się zastanawiać

czy istotnie nie warto byłoby zaciągnąć się na służbę Bożą i głosić szczytną ideę Chrystusową wśród dzisiejszego morza nienawiści i zepsucia. [...] Obiło mi się o uszy (narzekanie), że księża nie naśladowują swego Mistrza, że żyją luksusowo, że i dzisiaj zdarzają się takie wypadki, które Konopnicka w swej poezji poruszyła, że dzwony nie chcą dzwonić na pogrzebie biedaka. W takich chwilach wdzierało się do duszy zwątpienie. [...] Przykład miejscowego proboszcza podziałał na mnie ożywczo, usunął zwątpienie. Gdy obserwo wałem Jego dostojną postać, gdy słuchałem Jego nauk płynących z kochającego serca, postanowiłem kiedyś mu dorównać⁶⁰.

Kleryków darzył szacunkiem. Codziennie mimo skrupowania uczęszczali na śniadania a w niedzielę także na obiady. Ks. Zawadzki interesował się życiem seminaryjnym, chętnie rozmawiał na różne tematy, służył książkami ze swojej biblioteki⁶¹.

Nie licząc wizyt składanych przy okazji kolędy i odwiedzin kilku rodzin w Wielką Sobotę, ks. Zawadzki nie bywał u swoich parafian. Nie miał daru nawiązywania serdecznego, bliskiego kontaktu. Zawsze pomiędzy nim a wiernymi istniał pewien dystans. Mimo jednak pozornej surowości miał bardzo dużo zrozumienia dla ludzi⁶². Niejednokrotnie zdarzało się, że od swych parafian doznawał wiele przykrości. Nie rozumieli oni

⁵⁷ AKMCz, sygn. 133/164, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do Kurii diecezjalnej w Częstochowie z 31 grudnia 1935 r., b.p.

⁵⁸ AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, *Ze wspomnień...*, s. 3.

⁵⁹ Tamże, s. 4.

⁶⁰ AACz, sygn. AP 334, Życiorys ks. Władysława Kasprzaka (b.d.), b.p.

⁶¹ AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, *Ze wspomnień...*, s. 4.

⁶² Tamże, W. Karlik, *Ksiądz kanonik...*, s. 1.

podejmowanych inwestycji – odnowienia obrazu Matki Bożej czy przeróbki zakrystii. Dopiero z czasem przyznawali mu rację. Pod wpływem takich sytuacji miał ochotę przenieść się do innej parafii. Prędko otrząsał się z przygnębienia i niósł dalej krzyż swoich obowiązków⁶³.

Jego stosunek do najbliższych współpracowników był serdeczny, ojcowski. Troszczył się o to, aby wikariusze mieli odpowiednie ubranie. Ks. Edward Stasiewicz tak wspominał swojego pierwszego proboszcza:

Zaraz na początku, gdy przyjechałem do Krzepic zarządził: »Musi sobie ksiądz sprawić burkę, bieliznę. Niech się ksiądz o pieniądze nie martwi. Wszystko co potrzeba należy zamówić«. Ks. Kanonik był dla mnie proboszczem, przy którym przeżyłem najpiękniejsze lata swego kapłaństwa⁶⁴.

W podobnym duchu wypowiadał się ks. Tadeusz Kopeć

od 25 sierpnia 1934 roku przyszyły przemile Krzepice z trzyletnim pobytem na pierwszym i ostatnim wikariacie, przy przedobrym i świętobliwym Ojcu, świetlanej pamięci ks. kanoniku Zygmuncie Zawadzki, o którego parafii mówiono powszechnie, że jest to »drugie seminarium duchowne w diecezji«⁶⁵.

Ks. Zawadzki, aby wikariusz nie męczył się pieszo do szkoły, kupił rower parafialny. Po skończonej pracy lubił gawędzić ze swoim współpracownikiem i bardzo często go odwiedzał. Z okazji imienin obdarowywał go cennymi książkami z dedykacją i życzeniami. Był bardzo wymagający. Wikariusz musiał dużo pracować, ale nigdy więcej niż on. Często powtarzał swoim współpracownikom, że to nie chwilowy zapał, ale wierność codziennym, drobnym sprawom stanowią o wartości kapłana. Nie lubił zwracać uwagi kapłanowi, który prowadził życie odbiegające od ideału. W takich sytuacjach z reguły milczał i czekał, kiedy młody ksiądz się zreflektuje⁶⁶. Niechętnie też patrzył na częste wizyty księży wikariuszy u świeckich, zwłaszcza wieczorami. Cieszył się natomiast, gdy wychodzili z nim na spacer. W prowadzonej wtedy rozmowie poruszał problemy duszpasterskie i dawał dowody swojej wielkiej erudycji. Wolny czas poświęcał na lekturę książek i czasopism katolickich. Dzięki temu był kapłanem światłym i odczytanym. Rozmowa z nim nie była nigdy czymś zdawkowym⁶⁷. Mógł się o tym przekonać także miejscowy rabin, z którym przyjaźnił się ks. Zawadzki. Często widziano ich spacerujących w stronę młyna w Nowokrzepicach⁶⁸.

Na stanowisku proboszcza parafii Krzepice zastał go wybuch II wojny światowej. Gdy niemieckie samoloty nadleciały na śpiące jeszcze miasto i bombami zniszczyły kilka domów, ks. Zawadzki przemierzał ulice z krzyżem, błogosławił, pocieszał, podtrzymywał na duchu, udzielał abszolucji rannym i konającym⁶⁹.

⁶³ Tamże, W. Kasprzak, *Ze wspomnień...*, s. 5.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ AKMCz, sygn.150/86, *Wspomnienie ks. Tadeusza Kopcia*, b.p.

⁶⁶ AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, *Ze wspomnień...*, s. 4-5.

⁶⁷ Tamże, W. Karlik, *Ksiądz kanonik...*, s. 1.

⁶⁸ R. Cieśla, *Blask dawnych...*, s. 274.

⁶⁹ P. Kostrzewski, *Dzieje miasta i parafii Krzepice w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*,

Już w pierwszym dniu napaści Niemiec hitlerowskich, w wyniku przeprowadzonej rewizji ks. Zawadzki wraz z ks. wikariuszem Edwardem Stasiewiczem oraz z wszystkimi niezmobilizowanymi mężczyznami został aresztowany i osadzony w syndykacie Józefa Błędowskiego. Żandarmi niemieccy zażądali wtedy od niego, aby powiedział, że Hitler jest większy od Boga. Ks. Zawadzki zbył oprawców milczeniem, za co został uderzony w twarz. Jeszcze tego samego dnia księża jednak odzyskali wolność i mogli powrócić na plebanię⁷⁰.

Jako dziekan dekanatu kłobuckiego zapewniał bp. Teodora Kubinę:

Stoimy przy boku Twoim, Najdostojniejszy Arcypasterzu, umysłem i sercem wczuwamy się w Twoje Pasterskie troski i bóle, chcemy Ci, Ekscelencjo, ulżyć, przyrzekając pracować z całym wyteżeniem sił dla chwały Bożej, Kościoła i Ojczyzny⁷¹.

W przedkładanych ordynariuszowi relacjach szczegółowo informował o stanie duchowieństwa, przedstawiał propozycje translokacji, wstawiał się za niektórymi konfratrami zabiegającymi o powierzenie im nowych parafii, przedkładał propozycje wizytacji kanonicznych, które jednak ze względu na zakaz wstępu biskupa na tereny wcielone do Rzeszy nie doszły do skutku. Wszystko to świadczyło o tym, że zależało mu na ożywieniu ducha Bożego w dekanacie kłobuckim⁷².

Od początku wojny ks. Zawadzki stał się dla całej parafii prawdziwym ojcem. Udzielał rad, wskazówek, otaczał troskliwą opieką wystraszonych i nieszczęśliwych. Kiedy ludzie zaczęli się oskarżać przed wrogiem i donosić na siebie nawzajem, apelował z ambony, aby zachowali swoją godność i zaprzestali tych niecnych czynów⁷³.

W obawie, że kościół w Krzepicach może zostać ograbiony przez okupanta polecił ukryć cenne przedmioty liturgiczne o wysokiej wartości artystycznej i historycznej. Zadanie to w ścisłej tajemnicy wykonali murarz Adam Mońka i kościelny Władysław Kędzierski, zamurując w parapecie okna znajdującego się w wieży kościoła następujące przedmioty⁷⁴:

- Pacyfikał z relikwią Drzewa Krzyża Świętego. Pacyfikał został ofiarowany tutejszemu kościołowi w 1577 roku przez Bartłomieja Cera, celnika komory krzepickiej. Relikwię Drzewa Krzyża Świętego sprowadzili z Rzymu w 1744 roku Kanonicy Regularni Laterańscy, w których rękach znajdowała się wówczas parafia Krzepice. Początkowo relikwię przechowywano w kryształowym relikwiarzu, potem z niewiadomych przyczyn, przeniesiono ją do pacyfikału, gdzie jest do dzisiaj. Pacyfikał z relikwią Drzewa Krzyża Świętego podawany jest wiernym do ucałowania w okresie Wielkiego Postu na zakończenia nabożeństwa Gorzkich Żali.

[Częstochowa 2011], s. 119.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ AKMCz, sygn. 132/9, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp T. Kubiny z 15 września 1939 r., b.p.

⁷² Tamże, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp T. Kubiny z 27 września 1939 r., b.p.; Tamże, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp T. Kubiny z 30 kwietnia 1940 r., b.p.; Tamże, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp T. Kubiny z 5 września 1940 r., b.p.; Tamże, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp T. Kubiny z 12 września 1941 r., b.p.; Tamże, Pismo ks. Zygmunta Zawadzkiego do bp T. Kubiny z 22 sierpnia 1941 r., b.p.

⁷³ P. Kostrzewski, *Dzieje miasta...*, s. 119.

⁷⁴ R. Cieśla, *Blask dawnych...*, s. 148.

- Kielich barokowy z 1 poł. XVII w.
- Kielich barokowy z poł. XVII w.
- Kielich barokowy z poł. XVII w.
- Kielich późno barokowy z 2 poł. XVIII w.
- Kielich neogotycki z początku XX w.
- Barokowa puszką na oleje z 1 poł. XVIII w.
- Puszką barokowa XVIII wieczna
- Dwie patery kielichowe z 2. poł. XIX w.
- Ampułki
- Sukienka srebrna Matki Boskiej Różańcowej z 1873 roku⁷⁵.

Oprócz wspomnianych przedmiotów w skrytce były wota św. Anny oraz sznury korali i bursztynów, stanowiące ozdobę strojów noszonych przez tutejsze parafianki. Było też 6 mosiężnych świeczników, pochodzących z przełomu XIX i XX wieku⁷⁶.

Nadmienić należy, że wyżej wymienione przedmioty wydobyto z parapetu okna wieży kościelnej dopiero 18 lutego 1991 roku. Było to możliwe, dzięki wskazówkom emerytowanego proboszcza parafii Krzepice ks. prałata Edwarda Stasiewicza, który jako młody wikariusz w czasie okupacji niemieckiej został poinformowany o miejscu ukrycia najcenniejszych przedmiotów liturgicznych⁷⁷.

Ks. Zawadzki cieszył się wielkim autorytetem wśród swoich parafian. Nie uszło to uwagi przebywającym w mieście Niemcom. Jego dni w Krzepicach były policzone. Ostrzeżony przez mieszkającego na plebani niemieckiego sędziego o grożącym mu niebezpieczeństwie podjął decyzję o opuszczeniu swojej parafii. W 1941 roku wyjechał do Częstochowy. Początkowo zamieszkał u swojej bratanicy, a gdy ona została wywieziona do obozu w Auschwitz, przeniósł się do ss. szarytek na ulicę Wieluńską i stał się ich kapłanem. 20 października 1943 roku biskup Kubina mianował ks. Zawadzkiego wizytatorem zakonów w diecezji częstochowskiej⁷⁸.

Tęsknota za opuszczoną parafią nie odstępowała ks. Zawadzkiego i powoli niszczyła jego serce i siły. W tym czasie dwukrotnie przechodził zapalenie płuc. Stąd jego częste wizyty na kuracji u sióstr nazaretanek w Olsztynie koło Częstochowy. 26 września 1944 roku około godz. 19.00 w domu ss. szarytek przy ulicy Wieluńskiej 1 w wieku 68 lat ks. Zawadzki zakończył życie. Przyczyną zgonu był atak serca. Eksportacja zwłok do Bazyliki JasnoGórskiej odbyła się 28 września o godz. 17.00. Następnego dnia na Jasnej Górze zostało odprawione nabożeństwo żałobne i złożono ciało zmarłego na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie⁷⁹.

Bp T. Kubina w liście do proboszcza parafii Truskolasy ks. dr Władysława Pająka tak pisał o zmarłym ks. Zygmuncie Zawadzkim:

„[...] umarł nagle, choć wobec jego osłabionego serca można się było tego spodziewać tym więcej, że przeszedł długą i ciężką chorobę, z której atoli szczęśliwie wyszedł tak,

⁷⁵ Tamże, s. 148-149.

⁷⁶ Tamże, s. 151.

⁷⁷ Tamże, s. 148.

⁷⁸ APK, sygn. brak, Kronika parafii Krzepice z lat 1945-1974, s. 19; AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, s. 5-6; Relacja ustna ks. J. Słomiana z dnia 19.08.2007r., Relacja ustna Marianny Krzemieńskiej z dnia 22. 08. 2007 r.

⁷⁹ AACz, sygn. AP 246, W. Kasprzak, *Ze wspomnień...*, s. 5.

że mieliśmy nadzieję, iż nam nadal pozostanie. Ta nadzieja niestety nas zawiodła. Jest to dla diecezji ciężki cios, bo był jednym z najgorliwszych, wprost wzorowym kapłanem⁸⁰.

Analogiczny list skierował ordynariusz do ks. Stanisława Grzywaka dziekana dekanatu będzińskiego 16 października 1944 r.⁸¹

W pierwszą rocznicę śmierci sprowadzono zwłoki ks. kan. Zygmunta Zawadzkiego do Krzepic. Nabożeństwo żałobne odprawił biskup T. Kubina, a mowę żałobną po wprowadzeniu trumny do kościoła wygłosił ks. A. Mietliński z Dankowa. Uroczystościom na cmentarzu przewodniczył sam biskup. W przemówieniu skierowanym do wiernych podkreślił ich przywiązanie do osoby ks. Zawadzkiego, który niezmiernie i bohaterstwo prowadził swą pracę duszpasterską w Krzepicach. Trumna ze zwłokami ks. Zawadzkiego spoczęła obok kaplicy pod marmurowym nagrobkiem z napisem: „Ukochanemu Duszpasterzowi, wdzięczni parafianie”⁸².

KS. KAN. ZYGMUNT ZAWADZKI (1876-1944), DUSZPASTERZ I DZIAŁACZ SPOŁECZNY

Słowa kluczowe: ks. kan. Zygmunt Zawadzki, stowarzyszenia społeczne, diecezja częstochowska

Tekst przedstawia postać pochodzącego z parafii Goszczanów a urodzonego w Sulmowie ks. kan. Zygmunta Zawadzkiego (1876-1944), gorliwego duszpasterza i działacza społecznego. Po święceniach kapłańskich pełnił on posługę wikariuszowską w następujących parafiach: św. Barbary w Częstochowie (1899-1900), w Sieradzu (1900-1905) i św. Zygmunta w Częstochowie (1905-1917). Od 1917 r. był proboszczem parafii w Zajązdkach w ówczesnym dekanacie kłobuckim, a od 1923 r. w Krzepicach w tym samym dekanacie. We wszystkich tych miejscach dał się poznać jako gorliwy duszpasterz, dbający o duchowy i materialny rozwój powierzonych sobie wspólnot, ale również jako aktywny działacz społeczny, związany ze Stowarzyszeniem Robotników Chrześcijańskich, Związkiem Katolickim oraz Akcją Katolicką. Był oddanym kierownikiem duchownym sióstr zakonnych, a jego świadectwo życia przyczyniło się do obrania drogi powołania kapłańskiego m. in. przez Franciszka Musiela, późniejszego biskupa pomocniczego diecezji częstochowskiej i ks. Władysława Kasprzaka, rektora Częstochowskiego Seminarium Duchownego w Krakowie. Pełnił ważne funkcje w strukturach diecezjalnych i samorządowych, należąc m.in. Rady Konsultorów, dozoru szkolnego oraz pełniąc przez wiele lat urząd dziekański. Wyrazem uhonorowania było odznaczenie go tytułem kanonika honorowego kolegiaty kaliskiej.

KS. KAN. ZYGMUNT ZAWADZKI (1876-1944), PASTOR AND SOCIAL ACTIVIST

Keywords: priest Zygmunt Zawadzki, social associations, diocese Częstochowa

The text presents the figure of Father Zygmunt Zawadzki (1876-1944), a zealous pastor and social activist, who came from the Goszczanów parish and was born in Sulmów. After his ordination to the priesthood, he served as a vicar in the following parishes: St Barbara in Częstochowa (1899-1900), Sieradz (1900-1905) and St Sigismund in Częstochowa (1905-1917). From 1917 he was pastor of the parish in Zajązki in the then Kłobuck decanate and from 1923 in Krzepice in the same decanate. In all these places he became known as a zealous pastor, caring for the spiritual and material development of the communities entrusted to him, but also as an active social activist, associated with the Association of Christian Workers, the Catholic Union and Catholic Action. He was a devoted spiritual director of nuns and his life testimony contributed to the choice of a priestly vocation by Franciszek Musiel, later Auxiliary Bishop of Częstochowa Diocese and Father Władysław Kasprzak, rector of the Częstochowa Seminary in Cracow. He held important positions in diocesan and local government structures, belonging to, among others, the Council of Consultors, the school superintendent and holding the office of dean for many years. As a sign of his honour, he was awarded the title of Honorary Canon of the Collegiate Church of Kalisz.

⁸⁰ J. Walicki, *Czy kordon był kordonem? Więź biskupa Teodora Kubiny z częścią diecezji w „Gau Oberschlesien” w świetle jego listów*, „Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” 1976, nr 4-5, s. 92.

⁸¹ AKMCz, sygn. 152/2, Pismo bp Kubiny do dziekana Grzywaka z 16 października 1944 r., k. 72.

⁸² APK, sygn. brak, Kronika parafii Krzepice z lat 1945-1974, s. 19-20.

Bibliografia:

Źródła:

Archiwum Archidiecezji Częstochowskiej im. Ks. W. Patykiewicza w Częstochowie
Akta Personalne 246
Księgi Biskupie
Parafia Krzepice
Archiwum Kurii Metropolitalnej w Częstochowie
Archiwum Parafii Krzepice
Kronika Parafii Krzepice

Źródła drukowane:

Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1900, [w:] *Ordo divini officii ac missarum ad usum dioecesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1900*
Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1901, [w:] *Ordo divini officii ac missarum ad usum dioecesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1901*
Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1906, [w:] *Ordo divini officii ac missarum ad usum dioecesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1906*
Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1910, [w:] *Ordo divini officii ac missarum ad usum dioecesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1910*, Wladislaviae 1910
Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis diocesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1917, [w:] *Ordo divini officii ac missarum ad usum dioecesis vladislaviensis seu calissiensis pro Anno Domini 1917*
Katalog kościołów i duchowieństwa diecezji częstochowskiej na rok 1939, Częstochowa 1939

Prasa:

„Częstochowskie Wiadomości Diecezjalne” – 1976
„Kronika Diecezji Kujawsko Kaliskiej” – 1909, 1920, 1922-1923
„Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej” – 1997

Opracowania:

Bender R. (1978), *Spoleczne inicjatywy chrześcijańskie w Królestwie Polskim 1905-1918*, Lublin
Chodyński S. (1905), *Seminarium włocławskie. Szkic historyczny*, Włocławek
Cieśla R. (1997), *Blask dawnych Krzepic*, Krzepice
Duda M. (2016), *Patriarcha Będziński. Ks. Wincenty Mieczysław Zawadzki 1894-1975*, Będzin
Godecka A. R. (2017), *Autobiografia*, red. B. Czemko, Częstochowa
Jabłońska-Deptuła E. (1966), *Siostry fabryczne*, „Znak”, nr 143
Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo katowickie. Powiat kłobucki (1963), red. I. Rejduch-Samkowej, J. Samka, t. 6, z.7, Warszawa

- Kistela D. (2004), *Dzieje miejscowości i parafii Zajączki (1904-2004)*, Zajączki
- Kostrzewski P. (2011), *Dzieje miasta i parafii Krzepice w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-1945*, [Częstochowa]
- Polanowski E. (1993), *Męskie Gimnazjum Klasyczne*, [w:] *Szkoła kaliska. Dzieje I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Asnyka w Kaliszu*, red. E. Polanowski, Kalisz
- Związek J. (1994), *Katolickie stowarzyszenia społeczne w diecezji częstochowskiej (1925-1939)*, Częstochowa
- Związek J. (2001), *Życie i działalność ks. Bolesława Wróblewskiego (1867-1951)*, Częstochowa
- Związek J. (2003), *Przeciwko rusyfikacji polskich uczniów w progimnazjum częstochowskim (1880-1894)*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. 31
- Związek J. (2005), *Kościół częstochowski na przełomie wieków*, [w:] *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego w okresie niewoli 1793-1918*, t. 2, red. R. Kołodziejczyk, Częstochowa
- Związek J. (2010), *Dzieje dekanatu i parafii kłobuckiej (1939-2007)*, [w:] *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (1939-2009)*, red. W. Suleja, Wrocław
- Związek J. (2018), *Ks. Marian Fulman – proboszcz parafii św. Zygmunta w Częstochowie (1907-1918)*, [w:] *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycznego. Prace ofiarowane Profesorowi Marcelemu Antoniewiczowi w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Cetwiński, M. Janik przy współudziale M. Nity, Częstochowa